



KOŚCIÓŁ

Papieskie Orędzie na Wielki Post 2018

14.02.2018

Drodzy Bracia i Siostry!

Ponownie zbliża się Pascha Pana! Aby nas do niej przygotować, Boża Opatrzność daje nam każdego roku Wielki Post, „sakramentalny znak naszego nawrócenia” (1), który zapowiada i urzeczywistnia możliwość nawrócenia się do Pana całym sercem i całym życiem.

Również w tym roku – przez to przesłanie – pragnę pomóc całemu Kościołowi w przeżywaniu z radością i w prawdzie tego czasu łaski; a inspiruję się w tym słowami Jezusa z Ewangelii Mateusza: „Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostrygnie miłość wielu” (24,12).

To zdanie zawarte jest w mowie dotyczącej końca czasów, wygłoszonej w Jerozolimie, na Górze Oliwnej, właśnie tam, gdzie rozpocznie się męka Pana. Jezus, odpowiadając na pytanie uczniów, zapowiada wielkie udręki i opisuje sytuację, w jakiej może znaleźć się wspólnota wierzących: w obliczu bolesnych wydarzeń pewni fałszywi prorocy wielu wprowadzą w błąd, tak iż grozić będzie wygaśnięcie w sercach miłości, która jest istotą całej Ewangelii.



Fałszywi prorocy

Słuchamy tego fragmentu i zastanawiamy się: jakie postaci przybierają fałszywi prorocy?

Przypominają oni „zaklinaczy węży”, to znaczy wykorzystują ludzkie emocje, aby zniewalać ludzi i prowadzić ich tam, gdzie chcą. Ileż dzieci Bożych daje się zwieść powabom trwającej parę chwil przyjemności, którą bierze się za szczęście! Ileż mężczyzn i ile kobiet żyje jakby pod urokiem iluzji pieniądza, który w rzeczywistości czyni ich niewolnikami zysku lub niegodziwych interesów! Ileż osób żyje, sądząc, że same sobie wystarczają, i padają ofiarą samotności!

Inni fałszywi prorocy to „szarlatani”, którzy proponują łatwe i natychmiastowe sposoby zaradzenia cierpieniom, środki, które okazują się jednak zupełnie nieskuteczne – jakże wielu młodym ludziom proponowane jest fałszywe remedium w postaci narkotyków, relacji „jednorazowego użytku”, zarobków łatwych, ale nieuczciwych! Jak wielu jest wciąż zaplątanych w sieć życia całkowicie wirtualnego, w którym relacje wydają się łatwiejsze i szybsze, a potem okazują się dramatycznie pozbawione sensu! Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają natomiast to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. To pokusa próżności prowadzi nas do tego, że puszymy się jak paw... i potem się ośmieszamy; a ze śmiechowności nie ma powrotu. Nic dziwnego: od zawsze diabeł, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44), przedstawia zło jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka. Dlatego każdy z nas jest wezwany do tego, by w swoim sercu rozeznawał i badał, czy jest zagrożony przez

kłamstwa tych fałszywych proroków. Trzeba się nauczyć nie zatrzymywać na poziomie bezpośrednim, powierzchownym, ale rozpoznawać to, co zostawia w nas dobry i trwalszy ślad, bowiem pochodzi od Boga i służy rzeczywiście naszemu dobru.

Zimne serce

Dante Alighieri w swoim opisie piekła wyobraża diabła siedzącego na lodowym tronie (2); mieszka on w mrozie stłumionej miłości. Zastanówmy się zatem: w jaki sposób stygnie w nas miłość? Jakie sygnały wskazują nam, że miłość w nas może wygasnąć?

Tym, co gasi miłość, jest przede wszystkim chciwość pieniądza, będąca „korzeniem wszelkiego zła” (1 Tm 6,10); jej następstwem jest odrzucenie Boga, a zatem szukania pociechy w Nim – wolimy nasze przygnębienie niż pokrzepienie Jego Słowa i sakramentów (3). To wszystko przeradza się w przemoc, obracając się przeciwko tym, których uważamy za zagrożenie dla naszych „pewników”, jak nienarodzone jeszcze dziecko, chory starzec, gość będący przejazdem, cudzoziemiec, a także bliźni, który nie odpowiada naszym oczekiwaniom.

Również świat stworzony jest milczącym świadkiem tego oziębienia miłości; ziemia jest zatruta przez odpady, wyrzucane niedbale i dla interesu; morza, które także są zanieczyszczone, muszą, niestety, kryć szczątki licznych rozbitek przymusowych migracji; niebiosy – które w zamyśle Boga wyśpiewują Jego chwałę – są poorane przez maszyny, które zrzucają narzędzia śmierci.

Miłość stygnie również w naszych wspólnotach; w adhortacji apostoelskiej „*Evangelii gaudium*” starałem się opisać najbardziej ewidentne oznaki tego braku miłości. Są nimi: egoistyczna gnuśność, jałowy pesymizm, pokusa izolowania się i angażowania w nieustanne bratobójcze wojny, mentalność światowa, która skłania do zajmowania się tylko tym, co pozorne, osłabiając w ten sposób zapal misyjny (4).

Co robić?

Jeżeli zauważamy w sobie i wokół nas opisane przed chwilą oznaki, to właśnie Kościół, nasza matka i nauczycielka, wraz z niekiedy gorzkim lekarstwem prawdy proponuje nam w tym okresie Wielkiego Postu słodki środek – modlitwę, jałmużnę i post.

Gdy poświęcamy więcej czasu na modlitwę, pozwalamy naszemu sercu odkryć ukryte kłamstwa, którymi zwodzimy samych siebie (5), by ostatecznie szukać pociechy w Bogu. On jest naszym Ojcem i chce, abyśmy mieli życie.

Praktykowanie jałmużny uwalnia nas od chciwości i pomaga nam odkryć, że drugi człowiek jest moim bratem – to, co mam, nie jest nigdy tylko moje. Bardzo bym chciał, żeby jałmużna stała się dla wszystkich prawdziwym, autentycznym stylem życia! Bardzo bym chciał, abyśmy, jako chrześcijanie, brali przykład z apostołów i widzieli w możliwości dzielenia się z innymi naszymi dobrami konkretne świadectwo komunii, jaką żyjemy w Kościele. Odnośnie do tego posłużę się napomnieniem św. Pawła, kiedy zachęcał Koryntian do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie: „To przyniesie pożytek wam” (2 Kor 8,10). Dotyczy to w sposób szczególny Wielkiego Postu, kiedy to liczne organizacje przeprowadzają zbiórki dla Kościołów i społeczności znajdujących się w trudnych sytuacjach. Jak bardzo bym chciał, abyśmy również w naszych codziennych relacjach, za każdym razem, kiedy brat prosi nas o pomoc, pomyśleli, że jest to wezwanie Bożej Opatrzności: każda jałmużna jest sposobnością, aby uczestniczyć w Opatrzności Boga względem Jego dzieci; a jeżeli On dziś posługuje się mną, abym pomógł bratu, to czyż jutro nie zatroszczy się także o moje potrzeby – On, który nie daje się prześcignąć w hojności?(6)

Post, na koniec, odbiera siłę naszej przemocy, rozbraja nas i stanowi wielką okazję do wzrastania. Z jednej strony, pozwala nam doświadczyć tego, co odczuwają ludzie, którym brakuje nawet tego, co niezbędnie potrzebne, i których na co dzień dręczy głód; z drugiej strony, wyraża stan naszego ducha, złaknionego dobroci i spragnionego życia Bożego. Post nas przebudza, powoduje, że stajemy się bardziej wrażliwi na Boga i na bliźniego, budzi na nowo wolę posłuszeństwa Bogu, który jako jedyny zaspokaja nasz głód.

Chciałbym, aby mój głos dotarł poza granice Kościoła katolickiego, aby osiągnął was wszystkich, mężczyzn i kobiety dobrej woli, otwartych na słuchanie Boga. Jeżeli tak jak my jesteście zasmuceni szerzeniem się niegodziwości w świecie, jeżeli niepokoi was lodowacenie paraliżujące serca i działania, jeżeli widzicie, że słabnie poczucie wspólnego człowieczeństwa, przyłączcie się do nas, byśmy razem błagali Boga, by razem z nami pościć i razem dawać, ile możecie, żeby pomóc braciom!

Płomień Paschy

Zachęcam przede wszystkim członków Kościoła, aby z zapalem podjęli drogę wielkopostną, czerpiąc wsparcie z jałmużny, postu i modlitwy. Jeżeli niekiedy wydaje się, że miłość gaśnie w wielu sercach, nie jest tak w sercu Boga! On daje nam wciąż nowe okazje, abyśmy mogli znów zacząć kochać.

Dobłą okazją będzie, również w tym roku, inicjatywa „24 godziny dla Pana”, która jest zachętą do tego, by sakrament pojednania był sprawowany w kontekście adoracji eucharystycznej. W 2018 r. odbędzie się ona w piątek 9 i w sobotę 10 marca, a inspiracją do niej będą słowa z Psalmu 130,4: „Ty udzielasz przebaczenia”. W każdej diecezji przynajmniej jeden kościół pozostanie otwarty przez 24 godziny bez przerwy, co stworzy sposobność do modlitwy adoracyjnej i do spowiedzi sakramentalnej.

W noc Zmartwychwstania Pańskiego będziemy na nowo przeżywać sugestywny rytuał zapalenia paschału: światło, odpalone od „nowego ognia”, stopniowo rozproszy mrok i oświecili zgromadzenie liturgiczne. „Niech światło Chrystusa, chwalebnie zmartwychwstałego, rozproszy ciemności naszych serc i umysłów” (7), abyśmy wszyscy mogli na nowo przeżyć doświadczenie uczniów z Emaus – słuchanie Słowa Pana i karmienie się Chlebem eucharystycznym sprawi, że nasze serce będzie mogło znów płonąć wiarą, nadzieją i miłością.

Błogosławię wam z serca i modlę się za was. Nie zapominajcie modlić się za mnie.

Franciszek

Watykan, 1 listopada 2017 r.

Przypisy:

1. Mszał rzymski, I Niedziela Wielkiego Postu, Kolekta.
2. „Cesarz, władający nad krainą nędzy,/ Z lodu wysterczał do połowy łona, Piekło, XXXIV, 28-29, przekł. Edward Porębowicz.
3. „To kuriozalne, ale często boimy się pocieszenia, tego, że zostaniemy pocieszeni. Co więcej, czujemy się bezpieczniejsi w smutku i strapieniu. Czy wiecie, dlaczego? Bo w smutku czujemy się prawie głównymi postaciami. Natomiast w pocieszeniu główną postacią jest Duch Święty” (rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 7 grudnia 2014 r., w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n.1/2015, s. 58.
4. Nn. 76-109.
5. Por. Benedykt XVI, Enc. Spe salvi, 33.
6. Por. Pius XII, Enc. Fidei donum, III
7. Mszał rzymski, Wigilia Paschalna, Liturgia światła.

Za: www.episkopat.pl

Homilia Papieża podczas liturgii Środy Popielcowej

15.02.2018

Okres Wielkiego Postu jest czasem sprzyjającym skorygowaniu fałszywych akordów naszego życia chrześcijańskiego i przyjęciu nieustannie nowej, radosnej i pełnej nadziei nowiny Paschy Pana. Kościół, w swojej macierzyńskiej mądrości proponuje nam zwrócenie szczególnej uwagi na to wszystko, co może oziębnić i skorodować nasze wierzące serce.

Jesteśmy narażeni na różnorodne pokusy. Każdy z nas zna trudności, z którymi musi się zmierzyć. I smutno stwierdzić, że w obliczu codziennych perypetii pojawiają się głosy, które wykorzystując ból i niepewności, nie potrafią zasiać nic innego jak nieufność. A jeśli owocem wiary jest miłość – jak lubiła powtarzać Matka Teresa z Kalkuty – to owocem nieufności jest apatia i rezygnacja. Nieufność, apatia i rezygnacja: to demony, które wypalają i paraliżują duszę wierzącego ludu.

Wielki Post jest cennym okresem, by zdemaskować te i inne pokusy i pozwolić, aby nasze serce biło na nowo zgodnie z rytmem serca Jezusa. Cała ta liturgia przesycona jest takim uczuciem i możemy powiedzieć, że rozbrzmiewa ono w trzech słowach, jakie są nam dane, aby „rozpalić wierzące serce”: zatrzymaj się, spójrz i powróć.

Zatrzymaj się na chwilę, porzuć to rozdrażnienie i to bezsensowne bieganie wypełniające duszę goryczą uczucia, że nigdy nic nie osiągamy. Zatrzymaj się, porzuć ten przymus, by żyć w przyspieszonym rytmie, który rozprasza, dzieli i doprowadza w końcu do zniszczenia czasu rodzinnego, czasu przyjaźni, czasu spędzanego z dziećmi, czasu dziadków, czasu bezinteresowności... czasu Bożego.

Zatrzymaj się na chwilę przed koniecznością pokazania się, żeby wszyscy cię widzieli i bycia widzianym przez wszystkich, bycia nieustannie „w oknie”, co sprawia, że zapominamy o wartości intymności i skupienia.

Zatrzymaj się na chwilę przed patrzeniem dumnym wzrokiem, komentarzem przelotnym i lekceważącym rodzącym się z zapomnienia o czułości, litości i szacunku dla spotkania z innymi, zwłaszcza słabymi, poranionymi a także zanurzonymi w grzechu i błędach.



Zatrzymaj się na chwilę przed presją, by chcieć kontrolować wszystko, wszystko wiedzieć, zniszczyć wszystko, rodzące się z zapomnienia o wdzięczności za dar życia i za wiele otrzymanego dobra.

Zatrzymaj się na chwilę przed ogłuszającym hałasem, który osłabia i oszałamia nasze uszy i sprawia, że zapominamy o owocnej i twórczej mocy milczenia.

Zatrzymaj się na chwilę przed postawą wzniecania uczuć jałowych, bezpłodnych,

wynikających z zamknięcia i rozczulania się nad sobą, prowadzącą do zapomnienia o wychodzeniu na spotkanie innych, aby dzielić ciężary i cierpienia.

Zatrzymaj się na chwilę przed pustką tego, co chwilowe, przejściowe i ulotne, pozbawiające nas korzeni, więzi, wartości drogi i umiejętności bycia zawsze pielgrzymami.

Zatrzymaj się, aby patrzeć i kontemplować!

Spójrz na znaki, które zapobiegają gaszeniu miłości, które podtrzymują płomień wiary i nadziei, będące żywym obliczem czułości i dobroci Boga, który działa pośród nas.

Spójrz na oblicze naszych rodzin, które dzień po dniu stawiają na wiarę, z wielkim wysiłkiem, by iść naprzód w życiu, pośród wielu braków i niedostatków nie pomijając żadnego wysiłku, by uczynić ze swego domu szkołę miłości.

Spójrz na oblicza, które rzucają nam wyzwanie, naszych dzieci i ludzi młodych, pełnych przyszłości i nadziei, pełnych jutra i potencjału, wymagających poświęcenia i ochrony. Są oni żywymi czynami miłości i życia, które zawsze rozszerzają się pośród naszych małych i samolubnych kalkulacji.

Spójrz na oblicza naszych starców porwane biegiem czasu: twarze noszących żywą pamięć naszego ludu. Oblicza czynnej Bożej mądrości.

Spójrz na oblicza naszych chorych i wielu, którzy się nimi opiekują; oblicza, które w ich słabości i posłudze przypominają nam, że wartość każdej osoby nigdy nie może zostać sprowadzona do kwestii kalkulacji czy użyteczności.

Spójrz na skruszone twarze wielu, którzy próbują naprawić swoje błędy i pomyłki, i wychodząc od swoich nieszczęść i cierpień starają się zmienić sytuację i pójść naprzód.

Spójrz i kontempluj oblicze Ukrzyżowanej Miłości, która dzisiaj z krzyża nadal niesie nadzieję; to wyciągnięta ręka ku tym, którzy czują się ukrzyżowani, którzy doświadczają w swoim życiu ciężaru porażki, rozczarowania i poczucia klęski.

Spójrz i kontempluj konkretne oblicze Chrystusa ukrzyżowanego ze względu na umiłowanie wszystkich, bez wyjątku. Czy wszystkich? Tak, wszystkich. Spojrzenie na Jego oblicze jest pełnym nadziei zaproszeniem tego okresu Wielkiego Postu, aby pokonać demony nieufności, apatii i rezygnacji. Oblicze, które zachęca nas, by wołać: królestwo Boże jest możliwe!

Zatrzymaj się, spójrz i powróć. Powróć do domu twojego Ojca. Powróć bez lęku do spragnionych i wyciągniętych ramion twego Ojca, bogatego w miłosierdzie, który na ciebie czeka (por. Ef 2, 4)!

Powróć! Bez lęku: to jest czas stosowny, by powrócić do domu, do domu „Ojca mego i Ojca waszego” (por. J 20, 17). To jest czas, żeby pozwolić, aby dotknięte zostało nasze serce... Zostać na drodze zła to tylko źródło iluzji i smutku. Prawdziwe życie jest czymś zupełnie innym, a nasze serca dobrze o tym wie. Boga nie męczy, ani nigdy nie będzie męczyło wyciąganie ręki (por. Bulla Misericordiae vultus, 19).

Powróć bez lęku, by doświadczyć uzdrawiającej i jednającej czułości Boga! Pozwól, by Pan uzdrowił rany grzechu i wypełnił prorocтво, jakie otrzymali nasi ojcowie: „Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26).

Zatrzymaj się, spójrz i powróć!

Za: Radio Maryja

Wspomnienie Matki Kościoła obowiązkowe w całym Kościele

03.03.2018

Decyzją Ojca Świętego Franciszka w całym Kościele obrządku łacińskiego będzie odtąd obchodzone wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Ogłoszony dekret Kongregacji Kultu Bożego ustala, że będzie ono przypadać na pierwszy poniedziałek po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Jak przypomina w komentarzu do dekretu prefekt Kongregacji kard. Robert Sarah, Maryja Matka Kościoła była już dotąd wspominana tego dnia w dwóch Kościołach lokalnych: w Polsce i Argentynie.

Ogłoszony dziś dekret przypomina genezę kultu Maryi jako Matki Kościoła. Chrześcijanie dość wcześniej nabrali świadomości, że Maryja jest ich Matką. Świadectwem tego są słowa św. Augustyna, który nazywa Maryję Matką członków Chrystusa, bo poprzez swą miłość współpracowała w nowych narodzinach wiernych w Kościele. Z kolei Leon Wielki podkreśla, że Maryja jest Matką zarówno Chrystusa, jak i członków Jego mistycznego Ciała, czyli Kościoła.

Watykański dekret odwołuje się także do opisanego w Ewangelii św. Jana „testamentu Krzyża”, a zatem powierzenia ucznia Niewieście, a Niewiasty uczniowi. Od tej chwili Maryja staje się kochającą karmicielką Kościoła, a uczniowie Chrystusa, „namiestnikami” Jego miłości do Matki. Kulminacją w rozwoju tego kultu było oficjalne ogłoszenie przez Pawła VI Maryi Matką Kościoła. Miało to miejsce na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II.

Wyjaśniając motywy wprowadzenia do kalendarza liturgicznego tego nowego wspomnienia obowiązkowego, watykański dekret stwierdza, że Franciszek ma nadzieję iż przyczyni się to do rozwoju macierzyńskiej wrażliwości w Kościele, a także autentycznej pobożności maryjnej.

Za: Radio Watykańskie



Tłumy na rekolekcjach z o. Adamem Szustakiem

28.02.2018

Wiernych było tak dużo, że nie zmieścili się w poznańskiej katedrze. Wielu z nich musiało stać na zewnątrz, marznąć na kilkustopniowym mrozie.

Spotkanie z dominikaninem zorganizowała poznańska wspólnota Akademia Miłości.



O tym, że zainteresowanie konferencjami będzie spore, organizatorzy wiedzieli już wcześniej; chęć wzięcia udziału w rekolekcjach wyraziło na Facebooku prawie 20 tys. osób – podaje portal gloswielkopolski.pl.

Kościół został zapełniony już godzinę przed rozpoczęciem Mszy św. Do środka zmieściło się zaledwie 4 tys. osób. Pozostali musieli stać na zewnątrz i marznąć na kilkustopniowym mrozie.

„Pomimo przyjazdu około 40 minut przed czasem dołączyliśmy do grupy osób, które nie zdołały wejść do wnętrza katedry” – napisał na Facebooku jeden z uczestników rekolekcji, cytowany przez portal poznany.wyborcza.pl. W kościele młodzież, która nie zmieściła się w ławkach, siedziała na karimatach i poduszkach.

Rekolekcje były transmitowane w sieci; chętnych było tak wielu, że nastąpiły utrudnienia w transmisji. Głos Wielkopolski informuje, że liturgię śledziło około 7 tys. osób. Niedzielną konferencja Adama Szustaka OP opierała się głównie na Ewangelii i dotyczyła przemienienia na górze Tabor.

„Jezus rozmawiał z Eliaszem i Mojżeszem o swojej drodze na krzyż. Z jednej strony wiedział on, że ta droga jest wybawieniem dla człowieka. Z drugiej jednak po ludzku mógł czuć, że to dla niego porażka. Pokazuje to drogę każdego z nas. Wiemy, że będą w niej zarówno rzeczy piękne i niezwykle, jak i straszne dramaty” – mówił dominikanin, cytowany przez portal gloswielkopolski.pl.

Adam Szustak OP jest jednym z najbardziej znanych polskich zakonników. Sam nazywa siebie „wędrownym kaznodzieją”, podróżuje po świecie i prowadzi kanał na YouTube, który ma już blisko 290 tys. subskrypcji. Jego rekolekcje cieszą się olbrzymią popularnością, szczególnie te dotyczące relacji i związków.

Dominikanin jest lubiany m. in. za swoją spontaniczność i autentyczny przekaz. **Film, w którym opowiada o swoim nawróceniu**, ma już ponad 92 tys. odsłon.

Za: deon.pl

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus w Burundi i Rwandzie (VI-VII 2018)

„Kochać to ofiarować wszystko i dać samego siebie!” (św. Teresa od Dzieciątka Jezus)

W tym roku będziemy przeżywać na naszych misjach niezwykle wydarzenie. Relikwie Patronki Misji przybędą po raz kolejny do Afryki, tym razem do Rwandy i Burundi. Biskupi wszystkich diecezji obu Episkopatów wystosowali zaproszenie do Bazyliki w Lisieux, które po dłuższym czasie rozeznawania w terenie, szczególnie kwestii bezpieczeństwa, zostało pozytywnie rozpatrzone. W grudniu 2017 r., Episkopat Rwandy i Episkopat Burundi, zaakceptowały proponowane trasy przejazdu Relikwii i miejsca wizyt w poszczególnych diecezjach.



Od połowy czerwca do końca lipca 2018 r., Relikwiarz przemierzy wszystkie diecezje Rwandy, wszystkie katedry, ważniejsze kościoły i wszystkie miejsca karmelitańskie, gdzie obecni są bracia, nasze siostry klauzurowe i zgromadzenia agregowane do rodziny karmelitańskiej. Będziemy też mieli dwa dni zarezerwowane dla wiernych z sąsiedniego Kongo, którzy przybędą do Rwandy korzystając z wyjątkowej okazji. Od początku sierpnia do połowy września, Relikwiarz będzie przemierzał wszystkie diecezje Burundi, również wszystkie katedry, ważniejsze parafie i miejsca karmelitańskie.

Jako Karmelici bosi jesteśmy odpowiedzialni za wszystkie aspekty tej peregrynacji. Biskupi, w ramach współpracy z Karmelem, wyznaczyli w swoich diecezjach kapłanów do koordynacji na terenie diecezji. Obecnie jesteśmy na etapie druku materiałów formacyjnych o duchowości Świętej w lokalnych językach, kilku nowych książek na jej temat i muzycznych płyt. W Polsce zostaną wydrukowane obrazki z tekstami Świętej, nasze karmelitańskie wydawnictwo przygotowało już piękne logo peregrynacji z przewodnim hasłem – Kochać, to ofiarować wszystko i siebie samego. W ramach duchowych rekolekcji przygotowywane są regularne programy radiowe na podstawie 30 tematów doktrynalnych. Radio Maryja, które dociera do każdej chaty w obu krajach, jest naszym sprzymierzeńcem. Do upowszechniania znajomości św. Teresy i jej duchowości przyczyniają się również Karmelitanki bose, które odważnie nagrywają audycje dla Radia Maryja, a wierni mają okazję usłyszeć głos zza klauzury. Bardzo dziękujemy i Wam za wasze wsparcie w tym pięknym dziele, ofiary z ostatnich wakacji przeznaczone są właśnie na ten cel. Prosimy

módlcie się, by św. Teresa przyniosła naszym misyjnym krajom pokój i przebaczenie, pojednanie i miłosierdzie. Byśmy już nie musieli płakać nad grobami ofiar kolejnych wojen. Bo grobów mamy tu już pod dostatkiem, a miejsca na życie jest wciąż mało!

o. Maciej Jaworski OCD
Odpowiedzialny za przygotowanie peregrynacji
z ramienia Episkopatu Rwandy i Burundi

Cała Afryka w Butare

Na misjach w Butare (Rwanda), mieliśmy okazję organizować niecodzienne spotkanie. W dniach od 4 do 10 lutego 2018 roku, przełożeni misji afrykańskich w krajach angielskojęzycznych i przedstawiciel Karmelu w Afryce francuskojęzycznej, jak i przejęci misjami Prowincjałowie niektórych regionów oraz Definitór Generalny o. Daniel, pracowali nad szczegółowymi wyzwaniami Karmelu w Afryce. Przy jednym stole zasiedli przedstawiciele konferencji angielskojęzycznej: Malawi, Zambii, Tanzanii, Ugandy, Kenii, Ugandy, Nigerii, Rwanda i Burundi jak i przedstawiciel francuskiej części: Kongo, Kamerunu, Republiki Środkowej Afryki, Togo, Burkina Faso, Wybrzeża Kości Słoniowej, Senegalu i Madagaskaru z wyspami oceanu indyjskiego. Hiszpania, Irlandia i Rzym z pozycji zacnej matki, która dała życie, sekundowały śmiałym początkom afrykańskiego Karmelu.



To nadzwyczajne spotkanie było poprzedzone kilkudniową pracą komisji międzynarodowej, która przygotowuje Kontynentalny Kongres, Karmelu w Afryce. Międzynarodowy charakter tej komisji (Malawi, Kongo, Nigeria, Rzym, Polska, Wybrzeże Kości Słoniowej) również pokazuje jak różnorodny i bogaty jest już Karmel w Afryce.

Gdy mówimy w Polsce Karmel w Afryce, często myślimy o Burundi i Rwanda, z racji obecności polskich misjonarzy, ale Karmel w Afryce to 22 kraje, z niezliczoną ilością dzieł. Karmel w Afryce żyje i rozwija się.

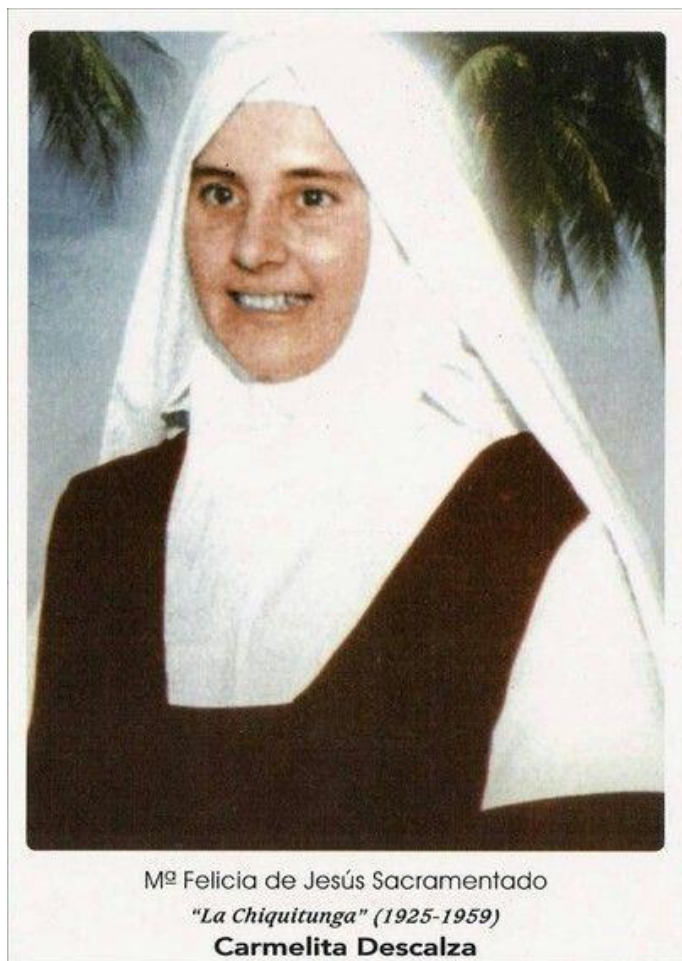
o. Maciej Jaworski OCD (za: karmel.pl)

Zatwierdzenie cudu do beatyfikacji paragwajskiej karmelitanki bosej

Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało, że 6 marca 2018 r. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził cud do beatyfikacji Czcigodnej Służebnicy Bożej, siostry Marii Felicji od Jezusa Eucharystycznego, zaledwie 34-letniej karmelitanki bosej z Paragwaju, która żyła w latach 1925-1959.

Maria Felicja Guggiari Echeverría, urodzona w Villarrica del Espíritu Santo w południowym Paragwaju 12 stycznia 1925 r., w wieku szesnastu lat wstąpiła do Akcji Katolickiej i bardzo się zaangażowała na polu

religijnym, poświęcając Panu Bogu swoją młodość. Była lubianą katechetką, animatorką religijną w środowiskach akademickich, oraz opiekunką chorych i starców. W trzydziestym roku życia, by jeszcze bardziej oddać się Panu Bogu, urzeczona życiem kontemplacyjnym, przekroczyła próg klauzury klasztoru karmelitanek bosych w Asunción, przyjmując imię zakonne: siostra Maria Felicja od Jezusa Eucharystycznego. Zmarła tam w opinii świętości zaledwie cztery lata później, 28 kwietnia 1959 r. Nazywana jest zdrobniale „Chiquitungą”, tzn. „Maleńką”: najpierw tak w dzieciństwie nazywał ją jej ojciec, a potem określenie to przyłgnęło do niej ze względu na jej pokorę, prostotę i uniżoność. W 2010 r. Benedykt XVI zatwierdził heroiczną jej cnotę. Zawołaniem tej najbliższej błogosławionej Karmelu Terezańskiego były słowa: „Niech moje życie zatoni w nieskończonym morzu Jezusowej miłości”.



Cud zatwierdzony do beatyfikacji siostry Marii Felicji „Chiquitungi” wydarzył się 14 sierpnia 2002 r. w szpitalu miejskim w San Pedro de Ycuamandiju w Paragwaju i dotyczy uzdrowienia noworodka Aniola Romana Domínguez González z zatrucia mazią płodową i niedotlenienia okołoporodowego.

Noworodek, syn głuchoniemych rodziców, urodził się zatruty mazią płodową, jego szyja była okręcona pępowiną, brak było oddechu. Położna, Blanca Durate, która jako pierwsza zaczęła masować klatkę piersiową dzieciątka, by poruszyć akcję serca i czynić sztuczne oddychanie „usta w usta”, nie widząc żadnego efektu, pobiegła do pokoju lekarzy gdzie zastała anestezjologa. Udał się on pospiesznie do sali operacyjnej, z której zabrał butlę z tlenem, by podać go dziecku kontynuując reanimację. Położna w tym czasie przywoływała wstawiennictwa służebnicy Bożej „Chiquitungi”, jak – powtórzy to jeszcze raz – kandydatka na ołtarze powszechnie nazywana jest w swej ojczyźnie. Położna Blanca dużo o niej słyszała i czytała zwłaszcza z okazji rozpoczęcia jej procesu beatyfikacyjnego w 1998 r. Była urzeczona jej postacią, w 2000 r. udała się do karmelitów bosych w Asunción, otrzymała książkę o Służebnicy Bożej i obrazki z modlitwą o jej beatyfikację i o łaski za jej przyczyną, które rozpowszechniała w szpitalu. Dlatego bardzo się ucieszyła, gdy po dziesięciu

minutach anestezjolog stwierdził, że serce dziecka zaczęło bić. Pojawił się też oddech, gdy akurat przybyła wezwana z domu lekarz-pediatra Nidia Fernández de Zara. Była ona przerażona wyglądem noworodka, który był bowiem cały zielony. Powiedziała więc do położnej, że to dzieciątko idzie do nieba. Wówczas Blanca wzmogła swoje westchnienia do Służebnicy Bożej, prosząc, aby miała wzgląd na stroskanych rodziców, i oddała życie dziecka w jej ręce. Lekarka zaś przejęła od anestezjologa działania reanimacyjne, podając niemowlęciu adrenalinę poprzez pępowinę i kontynuując wspomaganie oddychania tlenem pod ciśnieniem. Dopiero około pół godziny po porodzie dziecko zaczęło oddychać o własnych siłach i jego serce podjęło regularnie funkcjonowanie. Rokowania nie były jednak najlepsze i niebezpieczeństwo utraty życia ciągle noworodkowi groziło. Przeniesiono go więc na salę intensywnej terapii i umieszczono w inkubatorze. Położna Bianca w międzyczasie zachęcała rodziców, babkę i krewnych niemowlęcia do modlitwy za wstawiennictwem „Chiquitungi” o jego zdrowie i życie, co ochoczo podjęli.

Po czterech dniach dziecko zostało przewiezione do szpitala Lambaré w stolicy kraju, Asunción, gdzie było ono leczone przez kolejne 10 dni. Trosce lekarzy towarzyszyła równoczesna modlitwa najbliższych maleńkiego pacjenta i w czternastym dniu po przyjściu na świat został on wypisany ze szpitala w dobrym stanie. Położna Bianca o uzdrowieniu dziecka poinformowała klasztory karmelitanek i karmelitów bosych w Asunción, którzy włączyli się do modlitwy dziękczynnej za wstawiennictwem Służebnicy Bożej Marii Felicji i informowali o uzdrowieniu Postulację Generalną Zakonu w Rzymie.

Po zaczerpnięciu rady lekarzy z konsulty medycznej przy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, postulator postanowił oficjalnie przedłożyć sprawę domniemanego cudu uzdrowienia Anioła Romana Domínguez González do analizy kanonicznej. Przeprowadzono więc w Asunción proces diecezjalny i całą dokumentację kliniczną wraz z protokołami przesłuchań świadków przekazano Stolicy Apostolskiej. Konsulta lekarska Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych pochyliła się nad domniemanym cudem 17 czerwca 2017 r., stwierdzając jednogłośnie, że wyzdrowienie chłopca, po półgodzinnym braku oddychania i akcji serca po porodzie, bez pozostawienia w jego organizmie żadnych negatywnych konsekwencji, co wykazały badania „ab inspectione” przeprowadzone gdy miał on ponad 4 lata, należy uznać za niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia. Z kolei konsultorzy teolodzy, a później także biskupi i kardynałowie, członkowie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, wykazali na podstawie zeznań świadków związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wyzdrowieniem, a wezwaniem wstawiennictwa Służebnicy Bożej Marii Felicji od Jezusa Eucharystycznego – „Chiquitungi”, co potwierdził papież Franciszek.



15-letni Anioł Romano Dominguez Gonzales z O. Generałem, wicepostulatorem i krewnymi Sługi Bożej

Beatyfikacja s. Marii Felicji odbędzie się najprawdopodobniej w czerwcu w Asunción, stolicy Paragwaju, gdzie spoczywają doczesne szczątki Służebnicy Bożej. „Chiquitunga” będzie pierwszą błogosławioną Paragwaju. W Asunción urodził się nadto w 1576 r. z rodziców hiszpańskich św. Roch González, jezuicki męczennik z rąk Indian w 1628 r., kanonizowany przez św. Jana Pawła II w 1988 r.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Na podstawie: *Beatificationis et canonizationis Ven. Servae Dei Mariae Feliciae a Jesu Sacramentato (...). Positio super miro, Romae 2017.*

Ku kanonizacji bł. Tytusa Brandsmy

Spośród błogosławionych rodziny karmelitańskiej rychło kanonizowanym może być o. Tytus Brandsma, Holender, męczennik obozu koncentracyjnego w Dachau, wpisany w poczet beatyfikowanych przez św. Jana Pawła II w 1985 roku. Niedawno, bo 6 lutego br. w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zostały bowiem otwarte i są badane akta dotyczące domniemanego cudu za jego przyczyną, zgromadzone podczas procesu kanonicznego przeprowadzonego w diecezji Palm Beach na Florydzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie domniemany cud miał miejsce.

Na moment otwarcia akt do siedziby Kongregacji przybył przeor generalny karmelitów – o. Fernando Millán Romeral OCarm, postulatorek sprawy – prof. Giovanna Brizi, radni generalni ds. Europy i Azji – o. John Keating OCarm i o. Benny Phang Khong Wing OCarm, a nadto o. Ton Van der Gulik OCarm, jako przedstawiciel holenderskiej prowincji Zakonu, której członkiem był bł. Tytus.



Delegację przyjął sekretarz Kongregacji, abp Marcello Bartolucci, zachęcając do modlitwy o kanonizację karmelitańskiego męczennika.

Nie zapominajmy, że bł. Tytus poniósł śmierć w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie dzielił los wielu kapłanów z Polski i znamy ich świadectwa o jego gorliwości. Jego duchową mocą była modlitwa. Zapatrzony w bolejące oblicze Chrystusa w cierniowej koronie, także w czasie największych cierpień obozowych, na odwrocie obrazka Madonny, który mimo zakazu władz obozowych zawsze miał przy sobie, napisał żarliwą modlitwę: „Jestem szczęśliwy w swoim cierpieniu, bo wiem, że to już nie jest cierpienie, lecz los najszczęśliwiej wybrany, który jednoczy mnie z Tobą, mój Boże”. Zjednoczył się ze swym Panem na zawsze, a do niebieskich przybytków wprowadziła go Ta, której habit i biały płaszcz karmelitański nosił na swoich barkach i której codziennie powtarzał: „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Nowe szaty – Szkoła duchowości

W dniach 16-18 lutego br. odbyła się w Czernej Szkoła duchowości dla młodych. To już drugi odcinek tegorocznych Szkół duchowości, które przeżywamy pod hasłem: Walka o pokój serca. Wraz ze św. Teresą od Jezusa staramy się demaskować „uwodzicieli”, którzy proponują stan fałszywego pokój w zamian za podporządkowanie się ich namowom. Podczas sylwestrowej Szkoły duchowości w świetle reflektorów postawiliśmy SZATANA i jego niemoralne propozycje. Tym razem w ławie oskarżonych usiadł ŚWIAT i to, co proponuje swoim ofiarom, czyli: bogactwo, sława i pochwały. Odkryliśmy jego subtelne kłamstewka nie tylko w sprawach życia materialnego, cielesnego, ale nade wszystko w przestrzeni ducha, gdzie lubi się wdzierać niezauważony.



W tym drugim odcinku Szkoły duchowości uczestniczyło ponad 50 osób, w tym kilka małżeństw. Sobota była dla nas dniem milczenia, a więc i zasłuchania w głos Boga, który przebijał się przez niejednen hałas serc. Nie zabrakło całonocnej adoracji Najświętszego Sakramentu, która jest stałym punktem Szkół duchowości, a dla wielu stała się momentem kulminacyjnym doświadczenia żywego Boga. Każdy z uczest-

ników miał zaproponowaną lekturę duchową – krótkie fragmenty z dzieł św. Teresy od Jezusa oraz Piśma świętego. Dodatkowym tekstem „pomocnikiem” była baśń Andersena: Nowe Szaty cesarza, która świetnie obrazuje mechanizm świata: kierowanie się opinią ludzi nawet za cenę kłamstwa oraz klejenie się do błyskotek.

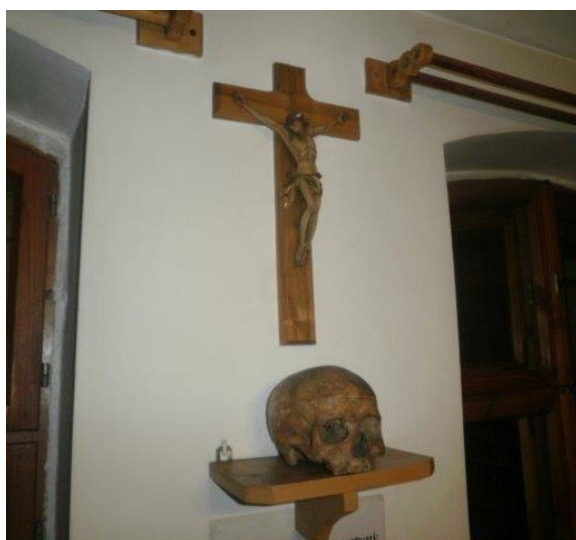
W skład naszego przeżywania rekolekcji wpisał się również wspólny różaniec i modlitwa z Siostrami Karmelitankami Dzieciątka Jezus. To właśnie w ich Domu rekolekcyjnym w Czernej odbywają się Szkoły duchowości. Świadomość modlitewnej obecności siostr była dla wielu uczestników nie tylko pięknym świadectwem, ale również pokrzepieniem. Uczestnicy mieli także możliwość rozmowy z siostrami: z siostrą Terezittą KDzJ i siostrą Mariślawą KDzJ, które od lat towarzyszą młodym na drogach ich rozwoju.

Był to prawdziwie Boży czas. Kolejna Szkoła duchowości odbędzie się od 18 do 20 maja. Już dziś zapraszamy na nią wszystkich młodych ludzi, pragnących pogłębić przeżywanie swojej wiary i otrzymać solidną strawę duchową mistyków Karmelu.

o. Jakub Przybylski (Za: karmel.pl)

PROWINCJA - BRACIA

Memento mori (w Drzewinie)



Każdy klasztor ma swoje zwyczaje wielkopostne. Różne praktyki, które mają nam pomóc wejść w atmosferę Wielkiego Postu – świętego czasu nawrócenia. Jedną z naszych praktyk jest zaproszenie do wspólnoty brata Mementomori OCD. Widać go na zdjęciu. Brat ten jest bardzo milczący, nie ma żadnych wymagań kulinarnych – właściwie nie je. Po prostu jest z nami.

Wyeksponowanie w refektarzu czaszki ludzkiej to stary karmelitański zwyczaj. Wymownie przypomina nam o przemijalności tego świata. O kruchości i mnie samego i wszystkich „ważnych” dzieł, których się podejmuję. Po prostu „mówi nam”: *twe życie jest cieniem, twe życie jest chwilką, co ciągle ucieka i ginie*. Nie trać czasu, ale dobrze go inwestuj w miłość Boga i braci.

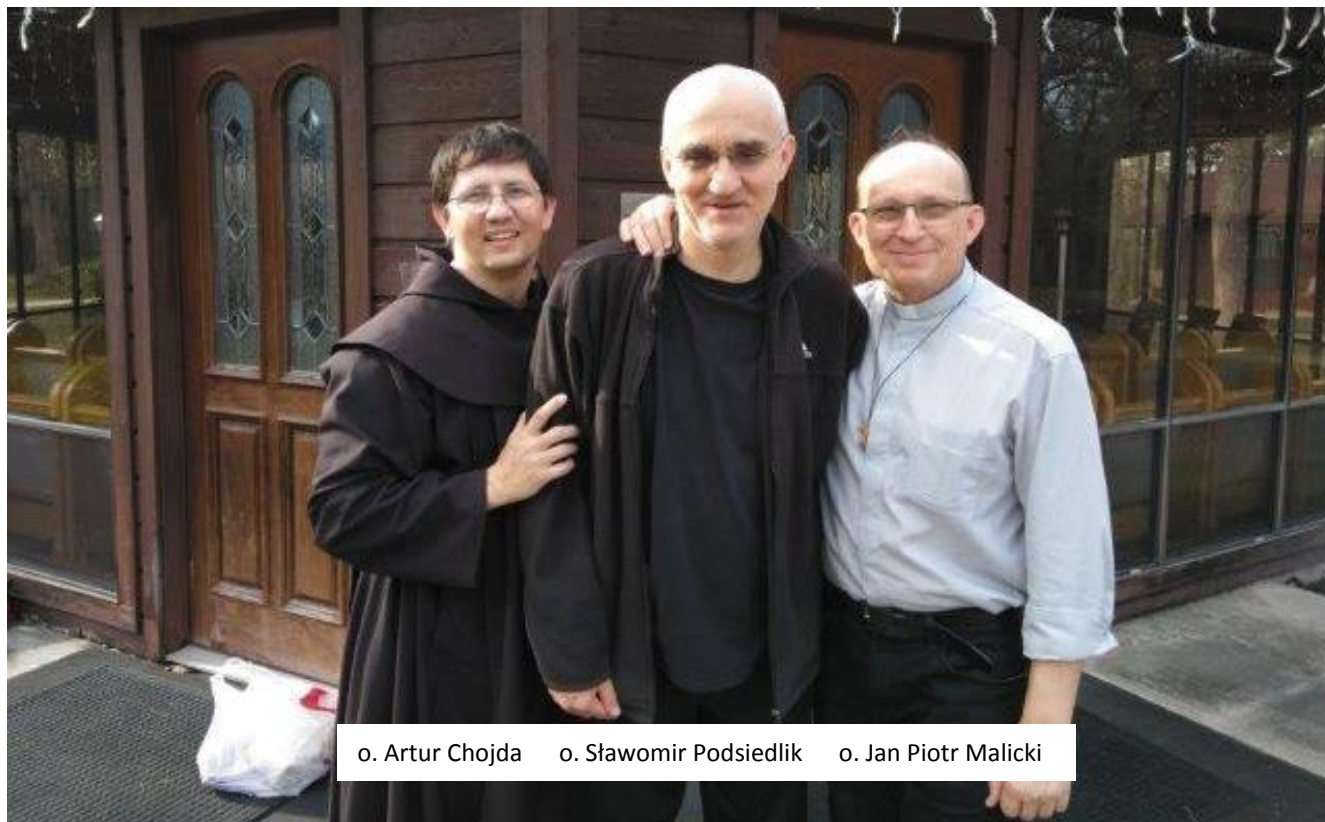
Równocześnie zauważyliśmy, że tego roku w czasie Wielkiego Postu nasza pustelnia ukryta w lesie, jest maksymalnie używana. Prawie nie ma dnia żeby stała pusta. Przeżywamy tam nasze coroczne rekolekcje (8-10 dni) oraz dodatkowe wielkopostne dni skupienia.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

Wizyta u o. Sławomira Podsiedlika w Splendor Shalom Center

Wielu z Was orientuje się, że nasz współbrat o. Sławomir Podsiedlik, pracujący jako proboszcz parafii w Koronie zachorował na chorobę współczesnego człowieka jaką jest depresja. Jego stan zdrowia mocno się pogorszył w listopadzie 2017 r. kiedy to musiał prosić Ojca Prowincjała o rok czasu na ratowanie swojego zdrowia. Początkowo pojechał do szpitala w Jacksonville. Jednak po dwóch tygodniach doszliśmy do wniosku, że nie jest to odpowiedni szpital dla niego. Stąd po konsultacji z ks. Dziekanem naszego dekanatu udał się do Splendor Shalom Center (Teksas), jakieś 20 km na północ od Houston (www.shalomcenterinc.org).

Dnia 27 lutego 2018 poleciałem tam wraz z o. Prowincjałem Janem Piotrem Malickim odwiedzić o. Sławomira. Zostaliśmy bardzo życzliwie przyjęci przez personel tego ośrodka przeznaczonego głównie dla księży i osób zakonnych mających różne problemy psychologiczne. Zastaliśmy o. Sławka już w lepszym zdrowiu psychicznym i fizycznym jednak ciągle borykającym się ze swoją chorobą. Uczestniczyliśmy wraz z nim w porannej mszy św. oraz w kilku posiłkach. O. Sławek zrelacjonował jak tam spędza czas, na czym polega jego terapia oraz oprowadził nas po tym ośrodku.



o. Artur Chojda o. Sławomir Podsiedlik o. Jan Piotr Malicki

Mieliśmy też okazję porozmawiać z dyrektorem p. Danielem A. Kiddem oraz lekarzem psychologiem prowadzącym dr Patrycją Reed. Wszyscy podkreślali pozytywną współpracę o. Sławka i jego chęć wyjścia z tej choroby. Z pewnością będzie tam musiał przebywać jeszcze kilka miesięcy. Zapewniliśmy go o trosce i modlitwie w jego intencji płynącej tak z Florydy jak i z Polski.

o. Artur Chojda OCD

Luty w Nowicjacie

„Gdy jest się oddalonym, lepiej się czuje dźwięki, które odległość wydobywa z serca.”
św. Teresa z Los Andes (List do Rebeki z 8.12.1918)

Czas naszego postulatu okraszony był licznymi podróżami. Obecnie, jak na formację nowicjacką przystało, wyjazdów jest jak na lekarstwo. I bardzo dobrze! Chociaż trochę trudniej jest pisać artykuły do Karmelu-Info, to wcale nie oznacza, że się nudzimy. Nic z tych rzeczy ☺. Otrzymujemy niesamowitą łaskę trwania w codziennym wyciszeniu i modlitwie niezakłócaną wydarzeniami z zewnątrz. Sytuację celnie ujmuje patronka Nowicjatu — św. Teresa z Los Andes, że to oddalenie się od ludzi wydobywa z serca przeróżne dźwięki. Również dźwięki miłości.

Tym niemniej, miesiąc luty rozpoczęliśmy od... wyjazdu do Pelplina. Cel był szczytny, otóż tradycyjnie bracia nowicjusze co roku biorą udział w obchodach Dnia Życia Konsekrowanego w tamtejszej katedrze. Na miejscu było nam miło spotkać m.in. naszych braci z Gorzędzkiej, a podczas uroczystej Eucharystii jeden z braci poproszony został do pomocy w procesji z darami.

Wielki Post, niecodziennie w tym roku, rozpoczął się w walentynki... Postanowiliśmy zrobić prezent wspólnocie klasztornej i dzień wcześniej, w „ostatki”, podczas obiadu uraczyliśmy żołądki naszych ojców

smakiem domowej pizzy. Po długich przygotowaniach, w ostatniej chwili okazało się, że br. Bartosz musiał w godzinach przedobiednich objąć obowiązki w kościele pozostawiając br. Pawła samego na kuchennym placu boju. Z zadania wywiązał się jednak wyśmienicie (a nawet wzorowo :) i upiekł dwie pizze (podzielone na trzy smaki), za które w pełni zasłużenie zebrał wiele pochwał. Wszystkie kawałki szybko znikały i kolejny dzień, Środę Popielcową, mogliśmy zacząć ścisłym postem bez pokusy dojadania smakowitych resztek.

Szczególnym dniem postu był dla nas piątek 23 lutego. Papież Franciszek poprosił wiernych, by w ten dzień pościć i modlić się o pokój na świecie. W odpowiedzi na ten apel Ojca Świętego w naszym klasztorze jedynym wspólnym posiłkiem była zupa na obiad, natomiast śniadanie i kolacja oddane zostały indywidualnej woli każdego z braci. Brat Bartosz, odpowiedzialny wtedy za kuchnię i zmywanie, twierdzi, że poza śladami okruszków chleba niewiele było tego dnia do sprzątnięcia. Gorąco polecamy Panu nasze umartwienia, które dołączyliśmy do modlitwy Kościoła.



Br. Paweł Żuk

Br. Bartosz Dalaszyński

W Wielkim Poście jako nowicjusze realizujemy przeróżne postanowienia, zarówno te, które podjęła cała wspólnota formacyjna, te, które podjęła wspólnota Nowicjatu oraz te indywidualne (za zgodą o. magistra oczywiście). Jednym z nich jest podejmowanie się codziennych zadań, które znajdujemy na Zdrapce Wielkopostnej autorstwa Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego (WŻCH), która wisi na naszej tablicy przy wejściu do Chóru. Codziennie rano odsłaniamy nowe pole z wyzwaniem. Np.: „Zamień jedną przyjemność na dobry uczynek”, „Zrób krok ku pojednaniu. Jaki? Z kim?”, „Wykonaj sumiennie nielubiany obowiązek”, itd. Zadania nieraz wymagają od nas wyjścia z poczucia komfortu i przełamania swojej woli. Ale o to właśnie chodzi! Nasi Rodzice — Ojciec Jan od Krzyża i Matka Teresa od Jezusa zapewne z zainteresowaniem na nas patrzą i nam dopingują. Hasłem przewodnim tegorocznych zadań jest: „Niech zstąpi Duch” i mamy nadzieję, że tak się stanie.

Na koniec tradycyjnie już pokornie prosimy o modlitwę za tę dwójkę nowicjuszy z Zamartego. Jesteśmy przekonani, że Dobry Bóg kiedyś wynagrodzi Wam za to co najmniej stokrotnie. Z Panem Bogiem i do usłyszenia za miesiąc!

br. nowicjusz

Rekolekcje powołaniowe w Delegaturze Białorusi

Od 3 do 6 stycznia br. w naszym klasztorze w Miadziole odbyły się rekolekcje powołaniowe dla chłopców. W spotkaniu wzięło udział 9 chłopców z naszych parafii: z Mińska, Naroczy oraz z Budslawia.



Tematem rekolekcji było: rozpoznanie powołania i pogłębienie wiary w życiu. Ćwiczenia duchowe prowadzili o. Aleksander Stoka i o. Henryk Valejko – Promotorzy powołań w Delegaturze. Rekolekcjom i rozpoznaniu powołania towarzyszyły cisza, pokój, modlitwa, konferencje, Eucharystia codzienna oraz adoracja Najświętszego Sakramentu.

W ciągu tych dni chłopcy z ojcami odwiedzili również nowo odbudowaną Kalwarię Miadziolską. Oczywiście centralnym punktem każdego dnia była Eucharystia. Celem rekolekcji było, aby chłopcy rozeznający co do swojej przyszłości mogli zasmakować ducha karmelitańskiej wspólnoty. Na zakończenie warto wspomnieć, że w tym triennium już drugi raz zorganizowano rekolekcje powołaniowe dla chłopców.

o. Piotr Frosztęga OCD

G audium - Radość
P aenitentia - Skrucha
S piritus - Duch
ze św. Józefem

**SPOTKANIE MŁODYCH
W KARMELE**

24 marca, sobota
godz. 9.00 - 21.00

Bazylika Mniejsza i Sanktuarium św. Józefa
ul. Działowa 25, Poznań
Pierwszy kościół pw. św. Józefa w Polsce

www.karmelici.bisipowolania.pl
www.potrzebujeboga.pl

Działania na rzecz promocji powołań

„Pytania Bezcenne” to cykl spotkań z młodymi ludźmi, którzy chcą pogłębić swoją duchowość. Do tej pory odbyły się już trzy takie dni skupienia w Konstancinie u Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus dla młodych mężczyzn i kobiet. W tych spotkaniach uczestniczy około 20 osób, nie tylko z Warszawy i okolic, ale także z różnych stron Polski. Spotkanie w lutym wprowadziło nas w przeżywanie Wielkiego Postu i odbyło się pod hasłem: „Samotność i milczenie”. Wcześniejsze poruszyły temat oczekiwania, tuż przed Adwentem, a pierwsze, które było jesienią, pozwoliło się zastanowić czy jestem pielgrzymem, czy może włóczęgą?

W sobotę, 3 marca odbył się dzień pustyni w milczeniu. Trzech chętnych śmiarków zgłosiło się, by przeżyć ten dzień w naszym klasztorze w Poznaniu. Towarzyszyły nam słowa o. Philippe de Jesus-Marie OCD: „Wszystko, czego od nas żąda, gdy przed Nim jesteśmy, to trwać w milczeniu, które jest najpiękniejszym uwielbieniem, jakie możemy do Niego kierować”.

Tak, jak pisałem pod koniec ubiegłego roku, w naszej Prowincji powstała inicjatywa: Żywy Różaniec Powołaniowy. Na chwilę obecną jest już założonych 5 Róż, czyli 100 osób, które modlą się codziennie dziesiątką Różańca świętego w intencji powołań do naszego zakonu, a szczególnie do naszej Prowincji. W dowód wdzięczności jest odprawiana, za każdą Różę, co miesiąc Msza święta. Zbieramy chętnych do 6 Róży i nie ustajemy w dziękczynieniu, że tak wiele osób troszczy się, by nie brakowało nowych powołań.

Natomiast w tym miesiącu, pragniemy szczególnie spotkać się u św. Józefa w Poznaniu. W sobotę, 24 marca, tuż przed Niedzielą Palmową i XXXIII Światowym Dniem Młodzieży, zapraszam chętnych na Spotkanie Młodych pt. „**GPS** ze św. Józefem, czyli **G**audium. **P**aenitentia. **S**piritus”. Bogaty plan spotkania i zaproszeni goście, którzy będą nam towarzyszyć: to wszystko można znaleźć na naszej stronie powołaniowej www.karmelicibosipowolania.pl. A w kwietniu ukaże się relacja z tego wydarzenia. Proszę także o wsparcie modlitewne, aby to Spotkanie u św. Józefa przyniosło w życiu młodych ludzi, jak największe owoce. Niech Bóg będzie uwielbiony w każdym podejmowanym dziele.

o. Krzysztof Piskorz OCD

PROWINCJA - SIOSTRY

Więści z Nowych Osin



Jeszcze w ostatnich dniach stycznia przyjechał do nas O. Piotr Bajger z Drzewiny z konferencjami z antropologii oraz na temat uzdrawiającej mocy Słowa Bożego. Wykłady te stały się dla nas przygotowaniem do święta Ofiarowania Pańskiego, kiedy to włączamy się w ofiarę Jezusa przez odnowienie ślubów zakonnych w czasie Eucharystii. W tym roku nasze świętowanie 2 lutego uświetnił swą obecnością nasz nowy Biskup Ordynariusz Romuald Kamiński. Po Mszy św., celebrowanej przez księdza Biskupa wraz z jego kapłanem oraz naszym proboszczem, goście przeszli do klauzury na śniadanie. Ksiądz Biskup zna nasz klasztor od kamienia węgielnego, jeszcze z czasów, gdy był kanclerzem kurii diecezji warszawsko – praskiej, a teraz wytrwale poznaje wspólnotę. Jego upodobanie do zauważenia każdej osoby sprawiło nam wiele radości i zbudowało dobrą atmosferę spotkania.

11 lutego świętowałyśmy jubileusz 25-lecia profesji Siostry Marii Dominiki od Ducha Świętego. Mszę św. jubileuszową celebrował N. O. Delegat Wojciech Ciak, a uroczystość, zgodnie z wolą Jubilatki, miała charakter rodzinny. W tym wyraził się w pełni duch naszej Siostry, jej umiłowanie skromności, ciszy i pustyni. Ten właśnie rys jej osobowości, w połączeniu z odkryciem św. Jana od Krzyża, przywiódł ją do Karmelu. Siostra Dominika zgłosiła się jako postulanka sióstr albertynek, u których rozeznała powołanie do klauzury. Dołączyła do wspólnoty w Warszawie w kwietniu 1991 roku.

Gdy powstał zamysł fundacji w Nowych Osinach, od początku włączyła się w jego realizację, najpierw doglądając budowy klasztoru, a potem wchodząc w skład grupy fundacyjnej. W Osinach obecność Siostry Dominiki, jej modlitwa i praca zawsze są znaczące. Jej umiłowanie piękna, jej hafty, ikony i uprawiane

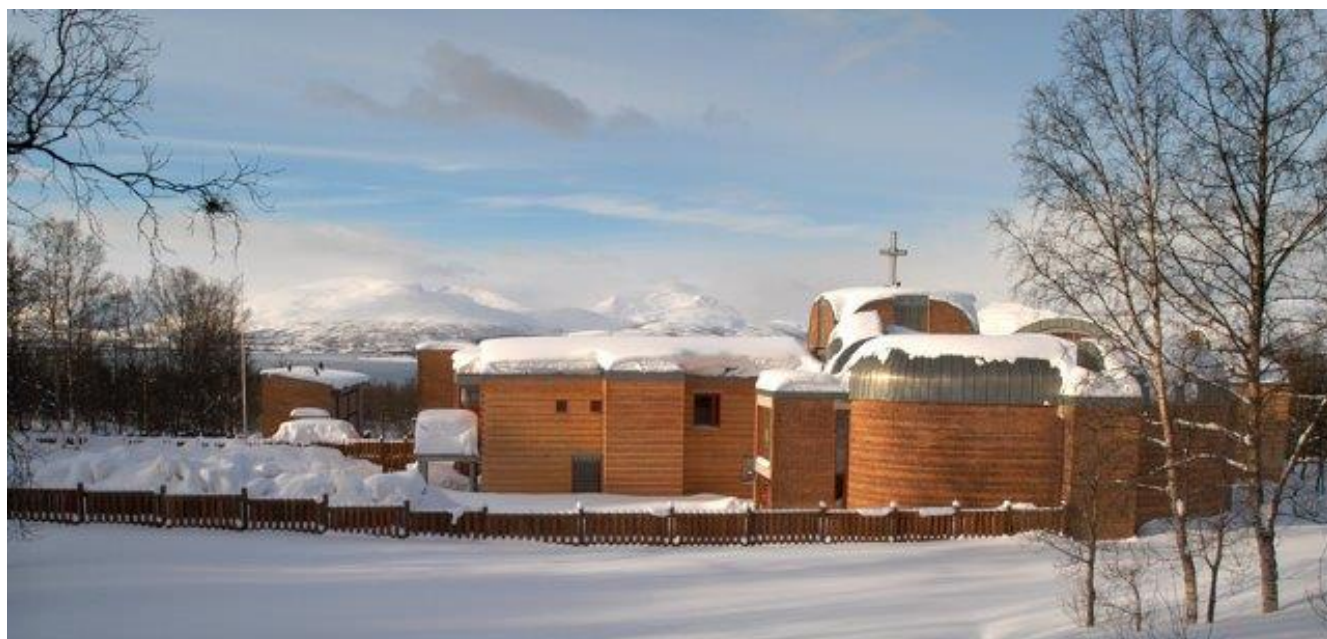
kwiaty, wpisują się mocno w krajobraz wspólnoty i domu. Uroczystość z 11 lutego pozwoliła nam głębiej i z wdzięcznością zatrzymać się na osobie naszej Siostry, która jest dla nas Bożym darem.

17 lutego dołączyła do naszej wspólnoty nowa postulanka, Katarzyna. Pan przyprowadził ją do nas ze Świlczy koło Rzeszowa, skąd pochodzi, a pośrednio także z Wrocławia, gdzie przez jakiś czas mieszkała. Kasia wniosła ze sobą sympatię dla duchowości Opus Dei, wraz z charakterystycznym w niej rysem ułożenia i pracowitości. Jest to pierwsze powołanie – dar św. Josemarii Escrivy dla naszej wspólnoty, a liczymy na następne, ponieważ z Opus Dei jesteśmy od lat związane więzami duchowej afiliacji.

W styczniu i częściowo lutym przez nasze zgromadzenie przemknęła grypa. Przyniosła ze sobą wiele aktów wzajemnej miłości i posługi oraz trochę odpoczynku, zwłaszcza w postaci krótszych wieczorów. Niemal jako cud przyjęliśmy nagle ozdrowienie całej wspólnoty na jubileusz s. Dominiki. Dzięki temu mogliśmy już w pełni sił wejść w Wielki Post i podjąć planowany wcześniej mały remont kuchni. Koniec miesiąca był u nas wyjątkowo spokojny, dając przestrzeń ciszy i głębszemu rozważaniu tajemnic zbawczych.

Z Karmelu w Tromsø

Od 25 stycznia do 9 lutego gościł u nas Delegat Naszego Ojca Prowincjała ds. Mniszek o. Wojciech Ciak OCD, który przyjechał, aby przewodniczyć zaplanowanym na początek lutego wyborom nowego Zarządu Klasztoru. Ponieważ wizyta trwała aż dwa tygodnie, mogliśmy obficie z niej skorzystać. Oprócz rozmów indywidualnych i wspólnie spędzanych wieczornych rekreacji, o. Wojciech ubogacił nas serią konferencji opartych o "Księgę Fundacji" Świętej Naszej Matki Teresy. Było i wesoło i poważnie: ogromna wiedza, erudycja i poczucie humoru Naszego Ojca jak i głębia i wnikliwość rozważań sprawiły, że te spotkania zapadły nam wszystkim głęboko w serca. Dziękujemy! Teraz pozostaje ufać, że przyniosą one również praktyczny owoc w naszym życiu.



Wizyta o. Wojciecha pozwoliła nam również szczególnie doświadczyć jedności Rodziny Zakonnej gdy 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, mogliśmy podczas Eucharystii razem odnowić nasze śluby zakonne. W homilii to poprzedzającej Ojciec przedstawił odnowienie ślubów jako wyraz konsekracji każdego z nas, również świeckich, zwracając się właściwie osobiście do każdej z obecnych wtedy w kościele trzech osób. Słowa te pomogły nam wszystkim w dziękczynieniu nie tylko za nasz dar poświęcenia Bogu, lecz również za przedziwną złożoność i jedność zarazem, Mistycznego Ciała Kościoła.

5 lutego miało miejsce poświęcenie Drogi Krzyżowej w naszej – wciąż w trakcie budowy – pustelni. Nasz Ojciec, który przewodniczył tej ceremonii, wygłosił dla nas wtedy krótkie rozważanie, przywołując ta-

jemnicę Ogrójca i cytując m. in. przepiękny tekst Romana Brandtstedtera. W naszych siostrzanych rozmowach później okazało się jak mocno ten poruszony przez o. Wojciecha temat zarezonował w sercach wielu z nas, w nawiązaniu do osobistej drogi, stanu ducha czy też samej budowy naszej pustelni.

6 lutego nadszedł dzień wyborów. Po Mszy św. wotywniej do Ducha Świętego zgromadziłyśmy się w kapitułarzu odziane w białe płaszcze. Na urząd Przeoryszy wybrana została N. M. M. Bronisława od Jezusa Hostii, w skład Rady weszły: s. M. Natalia od Eucharystii, s. M. Bożena od Najświętszego Odkupiciela, s. M. Victima od Matki Przczystej i s. M. Estera od Ducha Świętego. Z wdzięcznością złożyłyśmy Naszej Matce homagium a reszta dnia upłynęła na radosnym siostrzanym świętowaniu, które zresztą przeciągnęło się również na następne dni. Tym bardziej, że dzień po wyborach Nasz Ojciec gościł u nas w klauzurze. Po świątecznym obiedzie wspólnie obeszliśmy cały klasztor, oglądając (prawie) wszystkie jego zakamarki, od piwnicy aż po dach.

Trzy ostatnie dni przed Środą Popielcową, 11 - 13 lutego, spędziłyśmy w chórze zakonnym, adorując Najświętszy Sakrament. Ta piękna tradycja, kiedy to wszystkie mniej istotne obowiązki zostają odłożone na bok i pozostaje tylko "najlepsza część", jest dla nas zawsze szczególną okazją do dziękczynienia Panu za Jego Eucharystyczną obecność wśród nas i powierzenia Mu wszystkich intencji, z którymi zwrócono się do nas w zaufaniu.

Wraz z rozpoczęciem Wielkiego Postu rozpoczął się również tradycyjny w naszej wspólnotie fenomen następujący po wyborze nowej Przeoryszy: przeprowadzki. Zmiana celi jest zawsze okazją do oderwania się od wszystkich przywiązań związanych z miejscem zamieszkania, jak również od wielu niepotrzebnych rzeczy, które w ciągu trzech lat zdążyły się tam zdomowić. Wszystkie byłyśmy zaskoczone i zbudowane, że tym razem przebiegło to tak szybko: dzięki wielkodusznej i radosnej siostrzanej pomocy przy przenoszeniu i przewoźce "dobytku" i odnawianiu cel, już po sześciu dniach wszystkie siostry były zakwaterowane w nowych miejscach. Aby uniknąć pomyłek mamy na razie karteczki z imionami na drzwiach, ale żadna karteczka nie zapobiegnie kolizji ze ścianą gdy ktoś, kto przeprowadził się do celi będącej lustrzanym odbiciem poprzedniej, usiłuje rano wstać z łóżka na niewłaściwą stronę...

Z Karmelu w Warszawie

Początek roku, choć jest tylko umowną datą, uświadamia nam konieczność nieustannego „rozpoczynania na nowo, by ku coraz lepszym rzeczom postępować”, „zapominając o tym, co za nami, a wytyczając siły ku temu, co przed nami, zdążając ku wyznaczonej mecie, (...), ku Chrystusowi” (por. Flp 3,13-14). Uświadamia nam konieczność stawania przed coraz to nowymi wyzwaniami i podejmowania ich w duchu twórczej wierności wartościom, według których pragniemy kształtować nasze życie w zmiennych okolicznościach zewnętrznych, jakie niesie za sobą codzienność. Początek roku uświadamia nam również przemijalność czasu, co skłania do refleksji nad tym, jak dobrze go wykorzystywać w służbie Królestwu Bożemu, troszczyć o jego wzrost i rozwój oraz to, że dla nas, wierzących miarą czasu nie są lata, ale miłość, jaka nas inspiruje do dobrych czynów.

1 stycznia, w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi w sposób szczególny modliłyśmy się o tak upragniony pokój na świecie, zawierając jednocześnie rozpoczynający się rok opiece naszej Najlepszej Matki. 2 dnia stycznia czekała nas z kolei miła niespodzianka – rekreacyjno-świąteczną wizytę złożyli nam Nasi Ojcowie Karmelici Bosi z Parafii Najświętszej Trójcy na Solcu, w składzie: o. Tobiasz Zarzecki OCD (przełożony), o. Piotr Ziewiec OCD i o. Grzegorz Piskorz OCD. Niestety zabrakło pełniącego obecnie urząd proboszcza Parafii – o. Jacka Olszewskiego OCD, który musiał pozostać „na posterunku” - w parafialnej kancelarii. Mamy nadzieję, że również i jego wkrótce nam będzie dane osobiście poznać. Ożywiona rozmowa przebiegała w klimacie miłej, rodzinnej atmosfery. Ojcowie dzielili się z nami swoimi doświadczeniami duszpasterskiej pracy na nowej placówce a także sposobem przeżywania czasu Bożonarodzeniowego. Rozmowę przeplatał śpiew kolęd, co nadawało jej świąteczny klimat. Cieszymy się, że mogliśmy osobiście poznać Ojców posługujących na nowej warszawskiej placówce. Wspieramy ich wyśilkami naszą siostrzaną modlitwą. Mamy nadzieję, że wkrótce będzie nam dane spotkać się ponownie.

Kolejne, rekreacyjne spotkanie w rozmównicy czekało na nas już wkrótce. 6 stycznia bowiem, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, zgodnie z kilkuletnim już zwyczajem w ramach wizyty duszpasterskiej (tzw. kolędy) odwiedziła nas delegacja z naszej Parafii złożona z 5 Ojców Redemptorystów i 2 Sióstr Służebniczek. Nim jednak nastąpiło to wydarzenie, miałyśmy okazję do „wyciszenia się” i skupienia – 5 stycznia przeżywałyśmy bowiem, jak co roku kwartalny dzień pokuty, w którym w sposób szczególny modliłyśmy

się o miłosierdzie Boże dla świata. Jak zwykle dzień pokuty połączony był z całodobową adoracją Najświętszego Sakramentu i postem. Była to również dobra okazja do wewnętrznego przygotowania się do odnowienia naszych zakonnych ślubów, co uczyniliśmy na ręce Naszej Matki 6 stycznia rano, podczas porannego rozmyślania, przed wystawionym jeszcze Najświętszym Sakramentem. Podczas Mszy Świętej modliliśmy się w sposób szczególny o łaskę wierność złożonym przez nas ślubom.

Wizyta duszpasterska rozpoczęła się o godz. 14 od tzw. części oficjalnej, tj. modlitwy i poświęcenia domu. Następnie udaliśmy się do rozmównicy na poobiedni poczęstunek i rekreacyjne spotkanie z naszymi gośćmi. Było dla nas one po raz kolejny inspiracją do ożywienia modlitwy w intencji posługi duszpasterskiej naszych Sąsiadów.

W Uroczystość Objawienia Pańskiego nie zabrakło również tradycyjnych elementów jej świętowania – losowania tzw. królów (tym razem jednak zamiast rogali były wykonane przez Naszą Matkę babeczki z migdałami ...), procesji ze śpiewem poprzedzającej nieszpory, losowania rocznych patronów oraz wieczornego okadzania, święcenia i znaczenia kredą pomieszczeń całego Klasztoru. Ten bogaty w wydarzenia dzień był uwieńczeniem tegorocznego bożonarodzeniowego świętowania, bowiem następnego dnia, 7 stycznia, przypadła niedziela Chrztu Pańskiego kończąca liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Od poniedziałku, 8 stycznia rozpoczęliśmy okres zwykły – zniknęły w dużej mierze świąteczne dekoracje, choć radość przeżytych świąt w głębi serc pozostała.

Niestety i w tych pierwszych miesiącach roku nie ominęła naszej Wspólnoty epidemia grypy, która towarzyszyła nam z różnym nasileniem prawie przez cały czas. Jej szczytowa faza przypadła na drugą połowę stycznia, w czasie, gdy Nasza Matka akurat odbywała swe roczne rekolekcje. W kryzysowych momentach w oficjum uczestniczyły 4-5 Sióstr. Jednakże sama modlitwa liturgiczna nie uległa zmianie tak, że codziennie pełne oficjum w naszym chórze, choć w pomniejszonym składzie, było sprawowane. W tym nadzwyczajnym czasie złożyły nam gościnnie wizytę będące przejazdem w Warszawie nasze Siostry z Gniezna – s. Ina i s. Angela. Przyjechały 28 stycznia po południu, zaś następnego dnia po śniadaniu udały się już do rodzimego klasztoru. Na spotkaniach ze Wspólnotą dzieliły się swymi przeżyciami z kaktizmu, jaki dotknął ich Gnieźnieński Karmel (letnia wichura, która zniszczyła dach klasztoru i dużą część ogrodu) oraz opowiadały o życzliwej pomocy, jakiej doświadczyły ze strony swych dobroczyńców w odbudowie zniszczeń. Wizyta Sióstr i doświadczenia, jakimi się z nami podzieliły, ożywiła naszą siostrzaną więź i wzajemną modlitwę.

2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego, a zarazem Dzień Życia Konsekrowanego, był dla nas kolejną okazją do odnowienia zakonnych ślubów, co miało miejsce tym razem podczas Mszy Świętej, po homilii oraz do modlitw o nowe powołania do życia konsekrowanego i wierność dla tych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na wezwanie Pana.

5 lutego, w poniedziałek, Nasza Matka zakończyła swe roczne indywidualne rekolekcje, co zgodnie z tradycją klasztorną uczciłyśmy wielką rekreacją. Na Naszą Matkę czekała również przygotowana przez nas w refektarzu specjalna „wystawka” – tj. prezentacja naszej pracy zarobkowej i innych, drobnych upominków. Tytuł wystawki brzmiał, zgodnie z naszymi ostatnimi przeżyciami – „Rekolekcje – duchowa infirmeria”, gdyż jej część „artystyczna” składała się z symbolicznych przedmiotów i towarzyszących im wskazówek, jak utrzymać wzmocnione w czasie rekolekcji zdrowie duszy i ciała. Nad całą „wystawką” górował wielkanocny baranek – symbol Chrystusa, najlepszego lekarza Nie zakończyliśmy na tym jednak naszego świętowania. Ponieważ zbliżał się Wielki Post czekała nas jeszcze jedna wielka rekreacja, tzw. przed-postna, którą zorganizowałyśmy w ... tłusty czwartek, 8 lutego. Dzięki trosce i hojności naszych dobroczyńców nie zabrakło nam i w tym roku tradycyjnych, ostatnich przysmaków.

Parafrazując słowa Koheleta możemy stwierdzić, że wszystko ma swój czas – był czas na świętowanie, ale i czas na wyciszenie, skupienie i modlitwę, mającą wprowadzić nas w klimat wielkopostnego czasu pokuty i nawrócenia. Okazją do tego stało się czterdziestogodzinne nabożeństwo, które rok rocznie w naszym Klasztorze poprzedza Wielki Post, a w tym roku miało miejsce w dniach 11-13 lutego. Cieszymy się, że jak podawały wiadomości Radia Watykańskiego, również coraz więcej ludzi w te ostatnie dni karnawału wobec rozrywek proponowanych w świecie alternatywnie szuka czasu i miejsca na wyciszenie i modlitwę. Duchowo towarzyszyłyśmy im w tych dobrych inicjatywach.

13 lutego, w przeddzień początku Wielkiego Postu czekała nas ponownie miła niespodzianka. Złożył nam po raz kolejny wizytę o. Zbigniew, franciszkanin z Ziemi Świętej, podobnie jak przed Wigilią Bożego Narodzenia i tym razem przywożąc nam niezwykle cenny dar od Ojców – autentyczny przeszło 50-centymetrowy krzyż z Ziemi Świętej, wykonany z drzewa oliwkowego, z ręcznie rzeźbioną postacią Chrystusa

Ukrzyżowanego i umieszczonymi na belkach relikwiami – kamieniami pochodzącymi z Ziemi Świętej – z Wieczernika, z Ogrodu Oliwnego, Golgoty (Góry Ukrzyżowania) oraz z Grobu Pańskiego. Na samym dole znajduje się również pieczęć Kustosza Ziemi Świętej potwierdzająca autentyczność relikwii. Wdzięczne Ojcom, bardzo ucieszyliśmy się z tego daru – podobnie jak z bożonarodzeniowego Betlejemskiego Dzieciątka Jezus i umieściliśmy go na czas Wielkiego Postu w naszym chórze tak, by przypominał nam o konieczności nieustannego nawracania się i podejmowania, wraz z naszym Mistrzem, krzyża codzienności dla zbawienia świata.



14 lutego, w Środę Popielcową wraz z całym Kościołem wkroczyliśmy w nowy etap okresu liturgicznego – Wielki Post. Symboliczny obrzęd posypania głów popiołem, który miał miejsce podczas Mszy Świętej, po raz kolejny przypominał nam o Chrystusowym wezwaniu do nawracania się i przemiany życia zgodnie z Ewangelią, które nieustannie staje przed nami jako wyzwanie w zmieniających się okolicznościach życia. Teksty liturgiczne ukazały nam z kolei praktyki, jakie winniśmy podjąć jako środek i wyraz naszego nawracania się – modlitwę, post i jałmużnę i zachęciły, by wcielać je w życie z odnowioną gorliwością i pewną kreatywnością w „nie – spektakularnym” sposobie ich wyrażania. Do dodatkowych ćwiczeń wielkopostnych praktykowanych wspólnotowo w naszym klasztorze należy nabożeństwo Gorzkich Żalów, odprawiane w każdą niedzielę, o godz. 15, które jest otwarte również dla wiernych. Indywidualne praktyki, zgodnie z ewangelicznym duchem „ukrycia” należą do inicjatywy poszczególnych sióstr, zgodnie z możliwościami i wewnętrznym natchnieniem. Jak wskazują nam jednak nasze Konstytucje – owe praktyki nie stanowią celu same w sobie, lecz są tylko środkami w celu wyrażania i podtrzymywania głębokiego życia teologalnego i służby Kościołowi. Szczególnie „wielkie potrzeby Kościoła” – zgodnie z zamysłem św. Teresy – winny nas obowiązywać do wzmożonej gorliwości w modlitwie i pokucie.

Dlatego też, pragnąc odpowiedzieć na apel Ojca Świętego o modlitwę i post w intencji pokoju na świecie, zwłaszcza w rejonach Syrii i Sudanu, zorganizowałyśmy w łączności z Kościołem w wyznaczonym dniu, 23 lutego, wspólnotowy dzień skupienia, połączony z postem ścisłym, milczeniem (bez rekreacji) i modlitwą w intencjach wskazanych przez Papieża. Modlitwa i ofiara w intencji pokoju towarzyszy nam stale w trakcie czasu Wielkiego Postu. Ufamy, że Pan okaże swe miłosierdzie i pobudzi łaską serca rządzących do zaprzestania bratobójczych walk dając nie tylko pokój, ale również i perspektywę nowego życia dla tych, którzy na różne sposoby boleśnie doświadczają skutków wojen.

Pierwsze miesiące roku nie obeszły się również bez stale towarzyszących naszemu życiu prac remontowych. Mimo niekiedy dość silnych mrozów nasi pracownicy wytrwale kontynuowali prace nad remontem pokoi gościnnych, które, niestety na skutek wciąż nowych, nieprzewidywanych „odkryć” przedłużają się. Po odkryciu podłogi i zbadaniu fundamentów okazało się, że w części pomieszczeń remontowanych nie ma podpiwniczenia, co wymaga – w ochronie przed wilgocią, zrobienia dodatkowej izolacji tzw. poziomej. Wydłużyło to trochę czas remontu – i zwiększyło jego koszty. Na szczęście Pan Bóg w swej Opatrzności zatroszczył się o kwestie materialne i dzięki hojności naszych dobroczyńców udało nam się zebrać potrzebną do realizacji prac kwotę, a i zaprzyjaźniona z nami ekipa specjalizująca się w tego typu pracach szybko podjęła to „wyzwanie” i w końcowych dniach lutego gorliwie zabrała się za jego realizację. Pozostała nam jeszcze wymiana trzech okien i prace wykończeniowe. Ufamy, że wkrótce remont tej części klasztoru dobiegnie końca i nasi goście, którzy coraz częściej pukają do naszych drzwi, znajdą u nas również dogodne miejsca na nocleg.

Początek roku, początek Wielkiego Postu, wyzwanie do rozpoczynania na nowo, do przemiany, do nawrócenia. Staje przed każdym z nas jako zadanie do świadomego i odpowiedzialnego podjęcia po raz kolejny starań o bycie lepszym, zgodnie z Bożym zamysłem. Do próby przyjrzenia się temu, co powinniśmy w swym życiu – osobistym i wspólnotowym zmienić, by wierniej odpowiedzieć na wezwanie Pana. Do wytrwałego wysiłku, by zmiany te stopniowo wprowadzać w życie. By z każdym dniem na nowo rozpocząć ... od Chrystusa.

PROWINCJA - OCDS

Spotkanie Przewodniczących Wspólnot OCDS Prowincji Warszawskiej



W dniach od 16 do 18 lutego 2018 r. w Poznaniu w Domu Towarzystwa Chrystusowego, ul. Panny Marii 4, odbyło się spotkanie przewodniczących z jednastu polskich Wspólnot OCDS Prowincji Warszawskiej i trzech z zagranicy: z Mińska na Białorusi oraz Wilna i Kowna na Litwie. W spotkaniu uczestniczył Arūnas Juodinis, z postulatu Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych, służąc nam, jako tłumacz. Uczestnicy wraz z O. Delegatem i Radą Prowincjalną dokonali oceny minionego, 2017 roku i przygotowanych planów życia i działania wspólnot na 2018 rok.

Hymnem do Ducha Świętego i Mszą Św. którą odprawił o. Robert Marciniak OCD, rozpoczęliśmy spotkanie przewodniczących.

Monika Olszewska OCDS, przewodnicząca Rady Prowincjalnej, przedstawiła wnioski ze sprawozdań z działalności wspólnot naszej prowincji. Ustosunkowała się także do kilku sugestii kierowanych do Rady Prowincjalnej. Jako merytoryczne, będą wdrażane w naszej prowincji.

Maria Žedik OCDS z Mińska w krótkim wystąpieniu przedstawiła informację z działania wspólnoty i przedstawiła zdjęcia z budowy fundamentów pod siedzibę wspólnoty w Mińsku. Podobnie o swojej sytuacji poinformował nas przewodniczący wspólnoty z Wilna Tomas Lastakauskas OCDS oraz przewod-

nicząca wspólnoty z Kowna Snieguolė Mikavičienė OCDS. Dał się zauważyć znaczący postęp w funkcjonowaniu wspólnot zagranicznych.

Anna Sadurska OCDS, Radna Prowincjalna, przedstawiła dokładne, zbiorcze sprawozdanie finansowe prowincji.

Mariusz Filipowski OCDS, Radny Prowincjalny, przedstawił sprawozdanie z przebiegu formacji we wspólnotach. Stwierdził, że z jednym wyjątkiem, formacja wstępna i ciągła odbywa się regularnie i bez zastrzeżeń.

Małgorzata Brejniak OCDS, Radna Prowincjalna, omówiła plany życia i działania wspólnot na 2018 r. W planach wspólnoty zawarły do realizacji uchwały ostatniego Kongresu OCDS w Toruniu oraz wytyczne episkopatu Polski na 2018 r. jak zauważyła nie wszystkie są precyzyjnie sformułowane i tym samym mogą być trudne do określenia stopnia ich realizacji przez członków wspólnoty. Radna zasugerowała, że dobrze byłoby skonkretyzować co w planach pracy powinno się umieszczać, tak by wiadomo było, czemu one służą. Nie chodzi przecież o zbytnie rozbudowanie planu by pokazać jak bardzo wspólnota jest zapracowana, a o świadome ujmowanie wszystkich planowanych działań, które zamierzamy podjąć w celu wzmocnienia naszych więzi z Zakonem i pogłębieniu własnej tożsamości.

Podczas spotkania zrealizowano warsztaty formacyjne zatytułowane „Jak budować wspólnotę – razem czy osobno”? Rada Prowincjalna przed przyjazdem uczestników do Poznania przesłała drogą elektroniczną wybrane fragmenty książki: Jean Vanier „Wspólnota miejscem radości i przebaczenia” z prośbą o przeczytanie i podjęcie refleksji nad tą pozycją oraz nad Konstytucją OCDS, rozdział IIIB (Komunia braterska), punkty 24a-e. Uczestników podzielono na trzy grupy. Dwie pracowały nad tekstem Vaniera

a jedna nad Konstytucjami. Każda grupa miała za zadanie utworzyć hasło charakteryzujące analizowany tekst. Na zakończenie warsztatów było trochę zabawy, gdyż każda grupa tylko za pomocą gestów miała tak przedstawić swoje hasło, by pozostali uczestnicy je odgadli.

Hasła brzmiały.

„We wspólnocie chrześcijańskiej każdy jest niezbędnym ogniwem łańcucha”.

„Eucharystia jest źródłem jedności i miłości”.

„Jeden Duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli” (Dz. 4.32).

Każdy dzień rozpoczynaliśmy Jutrznia i Mszą Św. odprawianą przez o. Delegata, zaś wieczorem były nieszpory i kompleta. Znalezione również czas na Lectio Divina, wspólną modlitwę nad słowem Bożym (Mat. 18,1-35) oraz adorację Najświętszego Sakramentu.

Podczas rekreacji zwiedziliśmy Rezerwat Archeologiczny Genius Loci na Ostrowie Tumskim, z reliktnymi fortyfikacji grodu poznańskiego, z czasów Mieszka I. Zwiedziliśmy również Bazylikę Archikatedralną św. Piotra i św. Pawła, najstarszą polską katedrę, której historia sięga 968 r. Jest ona miejscem pochówku pierwszych władców Polski.

Po omówieniu aktualnego stanu prac nad podręcznikiem formacyjnym, informacji o przygotowywanej pielgrzymce do Gietrzwałdu oraz o zasadach współpracy przy redagowaniu kwartalnika „Pod płaszczem Maryi”, spotkanie przewodniczących dobiegło końca.

Z nowymi siłami wróciliśmy do wspólnot.

Florian Protasewicz OCDS

Spotkanie opłatkowe Wspólnoty OCDS w Gorzowie Wlkp.

W dniu 13.01.2018 r. w naszej wspólnocie odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe, w trakcie którego w radosnej atmosferze świętowaliśmy narodziny naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Swoją obecnością zaszczylił nas ojciec asystent Mariusz Jaszcyszyn OCD z Klasztoru Karmelitów Bosych w Poznaniu, a także proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe przy której funkcjonuje nasza wspólnota, ks. kanonik Ryszard Przewłocki.



Celebrując piękną wigilijną tradycję, po odczytaniu fragmentu Ewangelii łamaliśmy się opłatkiem składając sobie nawzajem serdeczne życzenia. W ten wyjątkowy dzień wspominaliśmy także zmarłych ze

NOWOŚCI „FLOS CARMELI”

Eloy Bueno de la Fuente

Orędzie z Fatimy

Miłosierdzie Boga: tryumf miłości w dramatach historii



Stoimy wobec dzieła o ogromnym potencjale teologicznym: w dialogu z historią, kulturą i ludową pobożnością, w sposób głęboki, a zarazem i piękny. Eksploruje całe bogactwo i piękno fatimskiego orędzia w jego wymiarach teologicznym, duchowym i duszpasterskim, wskazując na fakt, iż przesłanie to nie jest rzeczywistością skończoną i zamkniętą, lecz otwartą i aktualną. Dlatego, jako teolog, nie waham się twierdzić, iż mamy do czynienia z najlepszym monograficznym dziełem na temat Fatimy, jakie do tej pory powstało. Zostało ono napisane nie tylko z racjonalnością nauki teologicznej, lecz również z barwnością płynącą z wierzącego serca, dotkniętego mistyką przesłania. „Przygoda stała się niespodzianką” jak to określił sam autor. Lektura książki zaprasza do rozkoszowania się jej treściami. Gdy przeczytałem ją po raz pierwszy, pozostałem z wrażeniem, iż dotyczy ona hymnu do miłosiernej Miłości Boga rozświecającej matczyną twarz Maryi, jej Nie-

pokalone Serce oraz czułość młodych widzących i wysłanników, pastuszków z Fatimy!

António Marto, biskup Leirii-Fatimy

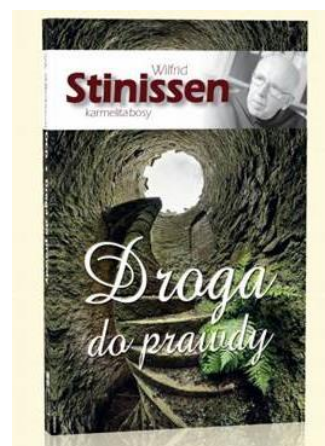
Wilfrid Stinissen

Droga do prawdy

Z wprowadzenia

Nie jest to zwykła książka. Mianem „zwykłej” obdarzam np. kryminał czy sprawozdanie o nabywaniu akcji. Siadam, żeby poczytać o kupnie akcji, ponieważ chcę się nauczyć bardziej efektywnego planowania finansowego. Chcę zdobyć informacje, by móc sobie z tym poradzić. Dzięki informacjom zawartym w takiej sprawozdawczej książce mam nadzieję sprostać wyzwaniom ekonomii.

Droga do prawdy nie odpowiada na takie potrzeby doinformowania. Nie została napisana po to, bym to *ja* miał zmieniać rzeczy i sprawy, ale jest odpowiedzią na moją potrzebę, abym to *ja sam* jako człowiek się zmienił. *Droga do prawdy* należy do tego rodzaju narracji, które zwykło się określać mianem czytania duchowego albo *lectio divina*. Czytanie to dotyczy przede wszystkim Pisma Świętego. Podczas czytania informacyjnego szukamy pytań i odpowiedzi. Odnajdujemy je w formalnych analizach. Chcemy prześledzić wszelkie możliwe warianty danego problemu, aby dojść do racjonalnego zrozumienia. Tymczasem podczas czytania duchowego chodzi o to, żeby po prostu czytać, zadziwić się, zdumieć i żeby nastąpiła przemiana naszego rozumowania w obliczu żywego Boga, który bezustannie wychodzi nam na spotkanie. Tutaj nie

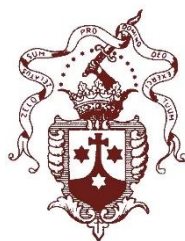


doszukujemy się mnóstwa danych, aby móc dokonać krytycznego porównania. Inicjatywę zrozumienia pozostawiamy Bogu i to Jego Duchowi pozwalamy dotykać najgłębszych władz naszej duszy, naszego serca, gdzie biorą swój początek rozum, wola i myśl.

Hans Johansson, wykładowca w Szkole Misyjnej w Örebro

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 kwietnia** 2018 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 91 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com